

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
 Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
 Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
 Redakcja — tel. 176-70.
 Administracja — tel. 120-13
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Zwycięstwo Piłsudskiego.

Zakończenie strajku generalnego w Warszawie.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. uchwalił:

Wobec tego, iż rząd Chjeno - Witosa, reakcyjny prezydent Wojciechowski i ich białogwardziści zostali wyparci poza mury Warszawy przez wojsko Marszałka Piłsudskiego — strajk powszechny zakończyć.

Robotnicy miasta Warszawy!

Wzywamy Was do intensywnej pracy na rzecz rewolucyjnej armii i Marszałka Piłsudskiego.

Robotnicy! Bądźcie gotowi w każdej chwili stanąć ponownie na wezwanie P. P. S.

W. O. K. R. P. P. S.

ROBOTNICZY WARSZAWY!

Wojska Marszałka Piłsudskiego oparowały Warszawę, udaremniając dalsze rządy Chjeno - Piasta.

Wobec tego Warszawska Rada Związków Zawodowych postanowiła strajk powszechny zakończyć, wzywając Was do przystąpienia do pracy.

WARSZAWSKA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

WIELKA CHWILA.

Zbrojne wejście Piłsudskiego do Warszawy oceniliśmy odrazu jako **Rewolucję**. Nie była to demonstracja ani bunt, ale właśnie **Rewolucja** — Rewolucja demokracji wojskowej przeciwko rujnowaniu Państwa przez Chjeno - Piasta, przeciwko rozkładowi politycznemu i moralnemu, który te rządy niosły. Była to Rewolucja oburzenia — jak napisaliśmy.

Piłsudski odniósł świetne zwycięstwo w Warszawie. Jest to rozstrzygające dla zwycięstwa w całym kraju. Reakcja zapewne jeszcze będzie próbowała oporu. Walka jeszcze nieskończona. Ale nawet w chwili gdy reakcja całkowicie będzie pokonana w zbrojnym starciu, nie zaprzestanie ona swych knowań i wszelkimi sposobami będzie się gotowała do odwetu.

Zwycięstwo więc musi być utrwalone nie tylko zbrojną siłą, ale także — i to zadanie staje przed nami w całej rozciągłości — przez skupienie się demokracji w Rządzie i społeczeństwie dla gruntownej naprawy stosunków.

Bohaterska armia Piłsudskiego miała za sobą nie tylko sympatię, lecz wprost entuzjazm tutejszych warstw, nie tylko podziw i uznanie, lecz czynną pomoc klasy robotniczej z Partją naszą na czele.

Piłsudski stał na czele, gdy tworzyła się Niepodległość, którą przywoływał i wywalczył czynem całego życia. I dziś znowu Piłsudski stoi na czele — „wściekły ryzykant”, jak się sam żartobliwie nazywał, bohaterskich i szlachetnych przełomów — wielki bojownik i wielki twórca. To, co dziś oglądamy, to **drugie narodziny Polski Niepodległej**, to początek odrzucenia przez nią haniebnej i niszczącej Państwo i Naród szaty reakcji.

Wojsko Piłsudskiego dobrze zasłużyło się Ojczyźnie. Wzięło ono na siebie gorzki trud najskuteczniejszej z wojen — wojny domowej, spowodowanej bezgraniczną nikczemnością reakcji. Jaknajprędzej wyjść z wojny domowej, utrwalić zwycięstwo demokracji, usilnie pracować

nad wcielaniem w życie niezbędnych reform, nad poprawą okropnych stosunków gospodarczych — oto zadania chwili.

Żołnierze Piłsudskiego walczyli za Państwo i za lud. Ale ci oficerowie i ci żołnierze walczyli na to, aby rozbudzić się entuzjazm najszerszych warstw pracującego ogółu dla wielkiej sprawy uzdrowienia Polski. Okropne warunki, odbierające wszelką nadzieję naprawy, złożyły się na to rzecz, że mieczem trzeba było rozciąć krępujące więzy reakcji. Teraz wielki czyn Piłsudskiego utorował drogę do wielkiej pracy na wszystkich polach, aby Polska i lud wydobyli się z niesłychanie ciężkiego położenia, w jakim się znalazł z winy polityki reakcyjnej.

Jeszcze jesteśmy w ogniu walki; praca budownicza dopiero się rozpoczyna w tej nowej sytuacji. Praca olbrzymia, o wielkiej historycznej doniosłości nie tylko dla nas, ale dla całej Europy. Nie czas teraz jeszcze mówić o szczegółach. Hasłem ogólnym niechaj będzie: **Demokracja z Piłsudskim, Piłsudski z demokracją!**

Nowe wielkie zadania w nowej sytuacji stają przed Partją naszą, przewodniczką mas ludu pracującego. I w tej nowej sytuacji Partja nasza z entuzjazmem i energią walczyć musi zgodnie ze swoim pragnieniem: o ogólne interesy demokracji i Państwo, o interesy mas pracujących miast i wsi. Nie tu miejsce kreślić szczegółowy program, który zresztą, pozostaje taki jaki był. Wymieniliśmy tu tylko konieczność natychmiastowego przystąpienia do walki z kryzysem gospodarczym, do ożywienia przemysłu — zasilenie Skarbu — walkę z drożyzną. Ze spraw politycznych podniesiemy konieczność niezwłocznego uporządkowania stosunków na kresach, konieczność niezwłocznej zmiany systemu wobec mniejszości narodowych, dania tym mniejszościom praw i wolności narodowych.

Idą wielkie czasy, Towarzysze i Towarzyszkil! Niemasz już apatii i beznadziejności! Wywalczamy i wypracowujemy sobie lepszą przyszłość.

PRECZ Z KOMUNIZMEM.

Do wielkiego przełomu obecnej doby starają się wszelkimi siłami przyplatać komuniści. Oni, z głębi serca nienawidzący Piłsudskiego, jako zwycięzcę bolszewików, krzyczą teraz, że są za nim. Oni chcą niby to pomagać demokratycznej armii i obłudnie ofiarują swoje współpracownictwo Partji naszej.

Nasze stanowisko wobec komunistycznych zaleceń jest dobrze znane. Żadnego współdziałania z nimi być nie może. My pracujemy dla niepodległej Republiki polskiej — oni pracują dla Sowietów, na ich rozkaz i na ich służbie, jako ich płatni agenci. My chcemy reform demokratycznych i społecznych — oni chcą tylko zamęt i de-

zorganizacji. My jednoczymy klasę robotniczą — oni ją rozbijają.

Z przewrotem obecnym komuniści nie mają nic wspólnego. Komuniści nie mogą pomagać demokratycznej armii Piłsudskiego, bo oni jej **nienawidzą**. Komuniści uznają tylko sowiecką armię rosyjską, a polską zawsze zaciekle zwalczyli. Komunistów nie nie obchodzi te realne zadania, które stoją obecnie na porządku dziennym: **utrwalenie zwycięstwa demokracji, utworzenie demokratycznego Rządu, polepszenie bytu mas**. Oni chcą tylko korzystać z chwili przełomu, aby wywołać jaknajwiększy zamęt — oni by chcieli władzę wziąć w swoje ręce, aby Rosja sowiecka mogła nas zagarnąć.

Komuniści nie tylko nie pomagają w walce z reakcją, ale walce tej w najgorszy sposób szkodzą. Mamy jeszcze w świeżej pamięci ich nieczne wystąpienia w dniu święta majowego!

Komuniści u nas chcieliby zgotować demokracji i Socjalizmowi taki sam los, jak

w Rosji. A tymczasem podle się umizgają, aby oszukać robotników!

Ale P. P. S. stoi na straży ruchu robotniczego. **Żadnego współdziałania z komunistami czy z „niezależnymi” ich pomocnikami i sojusznikami!**

Imponujący przebieg strajku powszechnego.

Na wezwanie P. P. S. stanęły wszystkie zakłady użyteczności publicznej (prócz wody i szpitali) i fabryki na terenie Warszawy. **STRAJK ZUPEŁNY.**

W Elektrowni odbyła się o godz. 7.45 masówka, mówił tow. Kompała. Robotnicy porzucili pracę, prócz niezbędnej obsługi do utrzymania ruchu. Gazownia również strajkuje, przy pracy pozostali jedynie robotnicy, konieczni do utrzymania światła, zgodnie z zarządzeniami PPS.

Na żądanie wojska Marszałka w ciągu dnia zostały uruchomione fabryki amunicji „Pocisk”, fabryki naprawy samochodów, filtry, warsztaty samochodowe, szoferzy.

Na Powiślu odbyło się zgromadzenie, na którym tow. pos. Praussowa przemawiała do zgromadzonych tłumów. Nastrój zebranych bojowy. Podczas przemówienia t. Praussowej powiewał sztandar PPS. Zebrani wznosili okrzyki na cześć Marszałka — P. P. S. Głośno wołano, że pod znakiem P. P. S. stać będą do końca, PPS. na robotników Powiśla liczyć może.

Potępiano komunistów i ich zbrodniczą taktykę.

Bezpośrednio po ustaniu działań wojennych zwołał O. K. R. szereg zgromadzeń robotniczych w dzielnicy Czerniakowskiej. Zgromadzenia te odbyły się: przed rzeźnią na Solcu, na rogu Szarej i Czerniakowskiej i rogu Przemysłowej i Czerniakowskiej. Na strój entuzjastyczny. Przewodniczył na wiecach t. Żurawski, przemawiali tow. tow. Garlicki i Turek. Okrzykom na cześć PPS. i Piłsudskiego nie było końca.

Odbyły się wiece pozatem na Starem Mieście, Okopy — Powązki, Wola, Jerozolimka.

Nastrój na ulicach entuzjastyczny. Padają okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

ZDOBYCIE BELWEDERU.

SZCZEGÓŁY ZDOBYCIA BELWEDERU

Wojska Marszałka Piłsudskiego o g. 5 ajeły Belweder, opuszczony całkowicie przez wojska rządowe, które cofnęły się na Wilanów w rozsypane.

Na wieść o zdobyciu Belwederu zapanaował w mieście olbrzymi entuzjazm. Tłumy publiczności ruszyły Alejami Ujazdowskimi, witając radośnie zwycięskie oddziały, które udawały się na odpoczynek.

ROZMOWA Z POR. ROZAŃSKIM, KTÓRY OD AL. UJAZDOWSKICH PIERWSZY WSZEDŁ DO BELWEDERU.

Mając do rozporządzenia ludzi 21 p. p. oraz 22 p. p. oraz oddział strzelców w sile około 220 ludzi o godzinie 6-ej rano zaatakowałem — mówi por. Rozański — ul. Marszałkowską, o godz. 9-ej rano, przedarłem się na Plac Zbawiciela, skąd atakował Min. Wojny, do którego wdarłem się o godz. 4 m. 40 po południu. Broniący Min. uczniowie szkoły podchorążych oraz żołnierze pułków poznańskich wycofali się, odstrzeliwując, na teren Łazienek oraz Al. Ujazdowskimi w kierunku Belwederu.

Podkreślić tu muszę z całym uznaniem bohaterstwo strzelców, którzy łącznie z moimi żołnierzami dzielnym natarciem wyparli przeciwnika w głąb parku Łazienkowskiego, bądź też za Belweder. Dzięki czemu o godz. 5 m. 5 wtargnęliśmy na podwórze pałacu Belwederskiego, opanowując go całkowicie, bez

zgromadzeni uroczystie oświadczają, że stać będą aż do śmierci po stronie Marszałka.

Zebrani potępiają kunktatorstwo i nikczemną zdradę NIPR. — wypowiedają się przeciwko komunistom i ostrzegają innych robotników przed zdradziecką akcją komuny.

W niektórych okolicach miasta, hyjenny paskarskie, korzystając ze zwyciężonego zapotrzebowania dla armii, zaczęły podbijać cenę chleba, tłomacząc to rzekomym strajkiem piekarzy. **JEST TO WYZYSKIWANIE NIEŚWIADOMYCH, GDYŻ W ODEZWIE STRAJKOWEJ NASZEJ PARTJI WYRAŹNIE WYMIENILIŚMY, ŻE STRAJK NIE OBEJMUJE SZPITALI, WODOCIĄGÓW, ŚWIATŁA I PIEKARNI.** Tem samym zakłady TE PRACOWAŁY NORMALNIE I NP. BRAK CHLEBA Z POWODU STRAJKU POWSZECHNEGO NIE NASTĄPI.

STRAJK POWSZECHNY W PRUSZKOWIE.

W czwartek w południe po wiecu, zwołanym przez P. P. S., odbyła się wielka manifestacja z udziałem orkiestry straży ogniowej na cześć Marszałka Piłsudskiego, przeciw Witosowi, przeciw Prezydentowi oraz za nowymi wyborami do Sejmu.

W piątek strajk powszechny objął wszystkie bez wyjątku zakłady pracy. Odbywają się dalsze zgromadzenia i manifestacje.

Pozatem otrzymaliśmy wiadomość telefoniczną o rozpoczęciu strajku powszechnego w Przemysłu.

Z Krakowa dano nam znać, że z Belwederu przysłała do Krakowa wskazówka, aby w Krakowie i całej Małopolsce Zachodniej, w związku ze strajkiem powszechnym, zaprowadzić stan wyjątkowy.

najmniejszego oporu. Na podwórzu unieruchomiliśmy kilka samochodów.

Poczem natychmiast udałem się do Komendy miasta, składając raport o zdobyciu Belwederu.

CO MÓWI MAJOR RUTKOWSKI.

Od strony Flory pierwszy wszedł Baon manewrowy z Rembertowa pod dowództwem majora Rutkowskiego. Pierwszy wpadł do Belwederu sierżant 21 p. p. Korzecki Ksawery, strzelec Liszkiewicz Karol, oraz podof. rez. Wiśniewski. Na gmachu powiewała biała chorągiew.

Major Rutkowski udziela wywiadu przedstawicielom prasy:

— Z chwilą sforsowania ul. Nowowiejskiej i Łobzowiarki opór ze strony wojsk rządowych ustał, Baon manewrowy i kompania karabinów maszynowych wkroczyły do opuszczonego Belwederu, gdzie zastały w ogrodzie jedynie służbę.

— Ponieważ przez lat kilka pełniłem służbę w Belwederze przy Marsz. Piłsudskim zająłem się przedewszystkiem zabezpieczeniem majątku pałacu i stroną gospodarczą.

— Czy p. majorowi nie jest wiadomy los p. prezydenta Wojciechowskiego?

— Nie.

JAK WYGLĄDA BELWEDER.

Wobec tego przedstawiciele prasy udają się na dziedziniec pałacowy, na którym w międzyczasie wtargnęli kom-

parje piechoty i karabinów maszynowych i kuchnie polowe z obiadem dla strudzonych oddziałów.

Dowództwo nad pałacem objął pułk Sikorski. Na dziedzińcu pałacowym stoją 2 auta, które były przygotowane do ucieczki i zatrzymane przez piłsudczyków.

CO OPOWIADA SIERŻANT ZIELIŃSKI

Dalszych informacji udziela sierż. I Djonu żandarmerji — Zieliński, który pozostawał przez cały czas w Belwederze przydzielony do osoby gen. Malczewskiego.

— Wszyscy ministrowie, informuje sierż. Zieliński — pozostawali w Belwederze do godz. 3 po poł. w dniu dzisiejszym. Prezydent Wojciechowski i gabinet z Witosem na czele usiłowali uciec samochodami, jednakże wobec zbliżania się piłsudczyków zrezygnowali, WYSYLAJĄC PRÓŻNE SAMOCHODY UL. ŁAZIENKOWSKĄ W DÓŁ.

NATOMIAST PREZYDENT WOJCIECHOWSKI I CAŁY GABINET UDAŁI SIĘ PIESZO wdół parkiem Belwederem w kierunku Łazienek i zginęli z oczu służby. Do ostatniej chwili był również obecny gen. Zagórski, który usiłował zbiec aeroplanem, musiał jednak cofnąć się do Belwederu, wobec wzięcia lotniska przez wojska Marszałka, następnie uciekł razem z Rządem.

KIEDY UCIEKŁ PREZYDENT I RZĄD.

Ucieczka rządu nastąpiła około godz. 3,30, t. j. na półtorej godziny przed zajęciem Belwederu przez wojska Marszałka.

ŻAŁOSNY WIDOK PAŁACU.

Pałac przedstawia bardzo żałosny widok opuszczenia. Widać we wszystkich pokojach porozrzucane papiery, wszędzie nieład, niedopałki papierosów, w jednym pokoju na fotelu leży bochenek chleba, w worku na podłodze — porcje kielbasy — zarezerwowane dla ministrów, podczas gdy żołnierze broniący pałacu odczuwali brak żywności. W jadalni widać stół zastawiony z niedokończonym obiadem. Z powodu braku żywności — menu rządowe skromne. Kielbasa z kartoflami.

PLAN UCIECZKI RZĄDU.

Dziennikarze znajdują plan ucieczki Rządu, z oznaczeniem kierunku ucieczki drogą przeprawy przez Wisłę. Na planie nakreślone: „PRZEPRAWA ZABEZPIECZONA“. Dziennikarze oddają dokument pułk. Hoserowi.

UCIECZKA WOJSK RZĄDOWYCH.

Pułk. Młot - Fijałkowski informuje, że wojska rządowe pod naciskiem 1 p. p. Leg. i 13 p. piechoty ustąpiły w nieładzie na Siekierki. Akcję pościgową prowadzi 1 pp. Legji.

TEROR WITOSA WOBEC PREZYDENTA.

Służba pałacowa informuje, że prezydent Wojciechowski był pod terorem Witosy, który okazywał bezwzględny upór i nie chciał dopuścić do porozumienia, na co nalegał podobno prezydent i gen. Suszyński.

NA LINJI WALKI.

W drodze powrotnej auto przebiega ul. Bagatela, plac Unji Lubelskiej, Marszałkowska, Nowowiejska i Al. Ujazdowskie. Wszędzie okopy, barykady, pozrywane druty tramwajowe, powyrywane bruki. Na wylocie ul. Bagatela na placu Unji Lub. wzniesione okopy i barykady z płyt chodnikowych, na ul. Marszałkowskiej — barykada z kostek granitowych.

Domy przy ul. Marszałkowskiej do placu Zbawiciela postrzelane. Na poszczególnych domach — ślady kul armatnich. Gmach Ministerjum Spraw Wojskowych zdemolowany. Szyby wybite. Znac ślady żarzącej walki — ślady kul karabinowych, działowych i granatów ręcznych. W oknach strzelcy i wojsko.

Od naszego współpracownika wysłanego specjalnie do Belwederu, dowiadujemy się szczegółów o zdobyciu Belwederu. Wojskami oblegającymi kierował sam Piłsudski. Po 48-godzinnej zdobywaniu Warszawy Piłsudski opanował całe miasto. Jedynie na krańcach miasta niedobitki pułków poznańskich rozbite i zdezerjentowane, ostrzelują się.

Najdłużej i najzacieklej broniła się podchorążówka, ale i ona poddała się, złożyła przysięgę na wierność Piłsudskiemu. Marynarze, oraz żołnierze 10 p. p., którzy również poddali się po długiej walce, oświadczyli, że nie wiedzieli iż walczą przeciwko Piłsudskiemu, mówiono im, iż walczą przeciwko komunistom.

10 p. p. i marynarze z orkiestra, jako jeńcy z okrzykami „Niech żyje Piłsudski“, przeciągnęli do Komendy Miasta.

Na Ochocie, gdzie były okopane pułki poznańskie i w okolicy Siele, gdzie wycofały się wojska z pod Belwederu, słychać strzały armatnie i karabinowe. W ten sposób ostrzelują się rozbite pułki poznańskie.

RADA NACZELNA P. P. S.

16-go i 17-go maja w lokalu Związku Polskich Postów Socjalistycznych, odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S. Początek obrad o g. 10-ej r. Przewodniczący I. Daszyński.

Do wszystkich organizacji P.P.S.

DO WSZYSTKICH ORGANIZACJI P. P. S.

Wzywamy wszystkie organizacje partyjne, by niezwłocznie przystąpiły do tworzenia pod kierunkiem i odpowiedzialnością Okręgowych i lokalnych Komitetów partyjnych

CO MÓWI P. LENC.

Dziennikarze zwracają się o wywiad do Dyrektora Kancelarii cywilnej Prezydenta, p. Konstantego Lenca. P. Lenc zdenerwowany i przygnębiony oświadcza, że Prezydent Wojciechowski przed 1½ godz., to zn. o godz. 3 i pół po poł. opuścił pałac wśród członków Rządu, udając się do ogrodu, pozatem odmawia informacji, oświadcza, że nic więcej nie wie.

Aresztowanie ministra Chądzyńskiego.

O godz. 6-ej przywieziono do Belwederu aresztowanego na miejsce ministra Chądzyńskiego, który oczekiwał tam na dyspozycje z Komendy miasta.

**

Po zdobyciu Belwederu walki na chwilę ustały, by potem rozpocząć się jako dość nieregularna, chwilami rzadka, chwilami gęsta strzelanina.

Strzały rozlegały się na Siekierkach, gdzie wycofały się w popiochu rozbite wojska rządowe, by potem cofnąć się na Wilanów. Większe walki toczyły się około godz. 7 — 8 wiecz. na Ochocie, którą regularnie ostrzelują od strony Rakowca wojska rządowe z ciężkiej artylerji, padają gęsto szrapnele i granaty.

Pocisk ciężkiego kalibru ugodził w dom przy ul. Dalekiej Nr. 8, czyniąc wyłom w ścianie, zabijając i raniąc wiele osób. Wśród ludności zapanował popłoch wskutek ciągłego świstu pocisków armatnich.

Silne oddziały Piłsudskiego na Ochocie zmusiły i tak już rozbite pułki wielkopolskie do zaprzestania ognia.

W godzinach wieczorowych zapanował spokój. Odczasu do czasu jedynie padały poza krańcami miasta strzały.

Faszyści, przerażeni sukcesami Piłsudskiego, zaprzestali w śródmieściu prawie zupełnie swej zbrodniczej akcji, jedynie w dzielnicach robotniczych (na ul. Żelaznej, Twardej, Chłodnej i Lesznie) co jakiś czas kontynuowali swą prowokację.

WYGLĄD MIASTA PO WALKACH.

Wkrótce po zajęciu Belwederu na ulice wyległy tłumy publiczności. Nastrój podniosły. U wszystkich w ręku dodatek nadzwyczajny „Robotnika“.

Na ulicy Brackiej koło Al. Jerozolimskich, na Nowym Świecie, w Al. Ujazdowskiej, oraz na Mokotowskiej, na placu koło Pięknej, wykopane są rowy i okopy z płyt chodnikowych i belek.

W całej południowej części miasta widać ślady toczonych walk. Szyby w domach powybijane. Na pl. Zbawiciela oraz częściowo na Pl. Trzech Krzyży zwieszają się pozrywane druty tramwajowe.

Ogólna radość publiczności z powodu zwycięstwa wojsk Piłsudskiego mać tragiczny i ponury widok licznie przejeżdżających aut z rannymi i trumnami, które zwożone są dla zabitych w szpitalu św. Rocha.

Z ważniejszych wydarzeń, poprzedzających zdobycie Belwederu, podajemy następujące:

KOŃCOWE OPERACJE.

Po zdobyciu gmachu M. S. Wojsk. zajęto szpital Ujazdowski. Zaatakowano lotnisko na Mokotowie, po krótkiej walce wnet zdobyte przez wojska Marszałka. Mokotów cały zdobyty.

Wreszcie wpadła w ręce Piłsudczyków wyższa szkoła wojenna — na Koszykowej — najsilniejszy, mocno ufortyfikowany punkt sporu „rządowców“, wyposażony obficie w artylerję. Operacje wojska Marszałka zbliżają się ku końcowi wobec zdobycia najważniejszych punktów. To wrażenie potęguje widok prowadzonych przez Krak.-Przedm. jeńców z 73 pp. w liczbie kilkudziesięciu.

P. gen. Żymirski wobec rozpaczliwej sytuacji Witosowców wyjechał do oddziałów poznańskich, lecz pod Błoniem ujęto go. Wojska rządowe cofają się.

ZAJĘCIE SEJMU.

Park sejmowy i cały dziedzińiec zajęty został dziś rano przez wojska Marsz. Piłsudskiego. Na dziedzińcu sejmowym uszkodzony został budynek, zamieszkały przez służbę sejmową. Mieszkańców zniszczonego budynku ulokowano w korytarzach Sejmu.

MILICJI ROBOTNICZEJ P. P. S.

Do Milicji należeć mogą tylko członkowie Partji. Komendantów Milicji mianują odpowiednio Komitety.

Centralny Kom. Wykonawczy.

GARNIZON TWIERDZY MODLIN ODDAŁ SIĘ DO DYSPOZYCJI MARSZAŁKA.

Dowódca twierdzy Modlin, pułk. Jacyna, zameldował Marszałkowi Piłsudskiemu gotowość oddania do jego dyspozycji wszystkich pułków stacjonowanych w twierdzy.

MARSZ. PIŁSUDSKI NA FRONCIE BOJOWYM.

O godz. 12 w południe Marszałek Piłsudski wyjechał z Komendy miasta, udając się pod Belweder na teren działań wojennych.

Od godz. 2-ej trwa oskrzydlenie Belwederu. Wojska rządowe są w ustawicznym odwrócie. Walki toczą się w bezpośrednim pobliżu rezydencji Prezydenta. Piłsudski zakazał strzelać z armat do Belwederu, aby nie zniszczyć tego zabytku historycznego.

ZBRODNICZA AKCJA AEROPŁANÓW RZĄDOWYCH UDAREMNIONA.

O godz. 6 rano ukazały się w okolicach Ochoty i Woli aeroplany rządowe, które rzucały bomby.

Piechota zaczęła ostrzeliwać aeroplany, które spadły w okolicach ul. Grójeckiej i zostały zabrane przez wojska Piłsudskiego.

W okolicach Cytadeli aeroplany rządowe raniły bombami 8 osób cywilnych.

JESZCZE JEDNO BARBARZYŃSTWO.

Wojska rządowe ufortyfikowały się w szpitalu Ujazdowskim, w bezczelny sposób łamiąc międzynarodowy zwyczaj utrzymania nietykalności terenów szpitali.

Ze względu na ilość rannych w szpitalu Marszałek Piłsudski wydał rozkaz zaprzestania ognia artylerji na szpital Ujazdowski.

POŻAR NA LOTNISKU W MOKOTOWIE.

Około godz. 3 na lotnisku w Mokotowie wybuchł pożar, który nastąpił podczas wyciwywania się rządowców z lotniska. Przybyła straż ogniowa. Spalił się jeden hangar.

Rządowcy uciekając pozostawili na lotnisku wiele aeroplanów, które wpadły w ręce Piłsudczyków.

PLONĄCY AEROPLAN RZĄDOWY.

Punktualnie o godz. 8 rano tłumy publiczności na placu Kazimierza Wielkiego obserwowały aeroplan wojskowy, który rzucił bomby na tor i urządzenia kolejowe.

Jednocześnie słychać było terkot karabinów maszynowych, ostrzelujących drapieżnego ptaka gen. Zagórskiego.

Nagle z aeroplanu buchnął kłęb dymu, który z każdą sekundą wzrastał się. Po paru sekundach motor ucichł i aeroplan cały w płomieniach spadł na ziemię w okolicy stacji filtrów.

KOM. RZĄDU W REKACH PIŁSUDSKIEGO.

Gen. Składkowski na czele bataljonu wojska, armaty i karabinów maszynowych przybył na plac Teatralny. P. Tuchowski uległ i postanowił poddać się. W ten sposób Komisarjat Rządu przeszedł w ręce Piłsudskiego. Komisarzem został gen. Składkowski.

Długo p. Tuchowski konfiskował, aż go skonfiskowano.

TRANSPORT WOJSK Z WIELKOPOLSKI ZATRZYMANY W SKIERNIEWICACH.

W Skierniewicach zatrzymany został przez miejscowy garnizon i strzelców transport wojska idący z wielkopolski. Dużą pomoc okazali tu tow. kolejarze.

Drużyna ochotnicza P. P. S. na Woli.

Wolska dzielnica P. P. S. z polecenia O. K. R. wystawiła kompanię ochotniczą, kompletnie wyekwipowaną i uzbrojoną. Robotnicy zwioliłowo pomagają się broni, aby tworzyć samobronę i pomoc walczącym wojskom przeciw prowokacyjnym napaściom faszystów, z tyłu, z ukrycia mordujących żołnierzy Marszałka i ludność cywilną.

ZBRODNIE FASZYSTÓW.

Faszyści, rozwścieczeni powrotem akcji Marszałka, strzelają zdradziecko z okien do posuwających się wciąż naprzód Piłsudczyków. W odpowiedzi na te prowokacje, obrzuci żołnierze odpowiadają ogniem, nie zwracając zresztą większej uwagi na skrytobójcze zamachy.

Z ramienia P. P. S. zorganizowane zostały LOTNE PATROLE, które od wczoraj już utrzymują ulice POD ŚCISŁĄ OBSERWACJĄ I NOTUJĄ NUMERY TYCH DOMÓW, Z KTÓRYCH PADAJĄ STRZAŁY.

Z różnych źródeł donoszą nam o następujących zbrodniach faszystów z dnia wczorajszego:

- 1) Ogrodowa do domu wprost Związku Metalowców.
- 2) Róg Grzybowskiej i Żelaznej, IV-te piętro. Policjanci stali na rogu, nie reagując na to.
- 3) Chłodna nr. 5 z fabryki.
- 4) Róg Towarowej i Przykopskiej (wysoki dom) z dachu (troje ludzi).
- 5) Wolska nr 7 strzelał policjant (starszy przodownik) z okna III-go piętra w godzinach od 3 min 45 do 4 min. 15.
- 6) Browar Junga z okien strzelał. O godz. 4 min. 30.
- 7) Żelazna 71, III-cie piętro, lewe ostatnie okno.
- 8) Żelazna 69 IV-te i V-te piętro, prawa i lewa strona, godzina 4 min. 35.
- 9) Żelazna Nr. 44 z okien, godz 5 min. 15.
- 10) Wolska Nr. 3 IV-te piętro drugie okno od rogu Towarowej Pewna kobieta meldowała o tem posterunkowemu nr. 958.
- 11) Na Marszałkowskiej 60 w południe strzelano z kulomiotu z okna frontowego.
- 12) Wieczorem już po zdobyciu Belwederu faszyści ostrzeliwali tabor artyleryjski na Elektoralnej.
- 13) w Gmachu P. K. O. oraz na ulicy Chmielnej faszyści ostrzeliwali żołnierzy z wojsk Piłsudskiego.
- 14) Warecka 9.
- 15) Chmielna od Marszałkowskiej do Nowego Świata.
- 16) Chłodna 31.
- 17) Elektoralna 4.
- 18) Leszno 4.
- 19) Aleje Jerozolimskie róg Żelaznej.
- 20) Chłodna 12.
- 21) Wielka 9.

TOW. REMISZEWSKI MIANOWANY WOJEWODĄ ŁÓDZKIM.

Gen. Małachowski, dowódca garnizonu łódzkiego, mianował tow. Remiszewskiego wojewodą łódzkim.

Wojewoda Darowski został aresztowany.

USZKODZONE GMACHY.

Wedle oględzin naszego współpracownika gmach Min. Spraw Wojskowych jest poważnie uszkodzony przez pociski lekkiej artylerji, oraz granaty ręczne.

Natomiast wersja o pożarze jest przesadzona — wynikił wprawdzie na skutek strzałów niewielki pożar, który jednak na rozkaz gen. Rozwadowskiego został natychmiast ugaszony przez żołnierzy 21 p. p. oraz strzelców.

Uszkodzona jest także kilka pociskami lekkiego kalibru wieża kościoła Zbawiciela. Znacznie bardziej ucierpiał gmach Wyższej Szkoły Wojennej, gdzie broniła się tak zw. kompania ordynansów, zostawiając tam wielu zabitych i rannych.

W komendzie miasta.

CO ROBI MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

Współpracownik nasz donosi: W Komendzie miasta korespondent nasz widział Marszałka Piłsudskiego. Marszałek wygląda źle, na twarzy maluje się zmęczenie. W chwili, kiedy te słowa piszemy, Marszałek zajęty jest opracowywaniem planów dalszej operacji wojskowej. Jakk tylko będzie miał chwilę czasu przystąpi do wydania oświadczenia do narodu.

Marszałek za pośrednictwem p. Stpi-czyńskiego oświadczył, że dziękuje prasie za utrzymywanie z nim kontaktu. Marszałek stwierdza raz jeszcze, że początkowa akcja jego nosiła charakter demonstracji przeciwko brudnym rękóm. Prowokacyjne stanowisko Rządu — nadało akcji Marsz. Piłsudskiego charakter polityczny.

Wystąpienie Marszałek ocenia jako wzrost moralny w dziejach państwa.

Sukces w stolicy nie oznacza likwidacji działań wojskowych. Władze w mieście są przejmowane w ten sposób, by nie przerywać urzędowania.

Tymczasowe zarządzenia w Min. Spraw Wewn., w Min. Spraw Zagr., Kom. Rządu nie mają charakteru stałego, są to zarządzenia chwilowe.

MARSZAŁEK DZIĘKUJE OCHOTNIKOM.

Marszałek Piłsudski za pośrednictwem jednego z oficerów oświadczył zebranym w gmachu Komendy miasta ochotnikom:

„Panowie!

Marszałek Piłsudski polecił mi załkomunikować, iż dziękuje Panom za współudział w proteście, który podniósł przeciwko pomieraniu autorytetu moralnego przy tworzeniu Rządu, przez p. Prezydenta. Ten fakt zmusił Marszałka do wystąpienia czynnego.

Marszałek wzywa Panów do bezwzględniego spokoju i poważnego traktowania sprawy. Rola Panów i nasza (t. j. wojska), nie skończyła się. Od nas zależy w znacznej mierze losy nasze.

Panowie! Musimy pokazać że rządzić potrafimy.

Oszustwo komunistyczne.

Wczoraj rano zarządza została przez komunistów zbiórka w lokalu Zw. Zawodowego przy ulicy Leszno nr. 53, celem stworzenia wojskowej organizacji komunistycznej.

Celem pozyskania chętnych, komuniści rozpuścili wiadomości, że tworzą organizację strzelca.

Oszustwo to zostało wykryte przez naszych towarzyszy i szwindel udaremniono. Niech nikt nie da wprowadzić się na manowce przez komunistów, działających pod fałszywymi hasłami.

Organizacje milicji robotniczej należy tworzyć jednolitą objawiając całą klasę robotniczą pracującą przez P. P. S.

Odprowa komunistów.

C. K. W. P. P. S. otrzymał wczoraj następujący list:

Do Komitetów Centralnych

Polskiej Partii Socjalistycznej, Socjaldemokratycznej Partii Niemieckiej, Bundu, Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy, Poalej - Sjon Lewicy.

Do Zarządów Głównych

Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia, Niezależnej Partii Chłopskiej, Robotniczo Włościańskiej Hromady Białoruskiej, Ukraińskiego Seljanskiego Sojuza.

Odezwa Komisarza Rządu.

DO LUDNOŚCI M. ST. WARSZAWY.

Z polecenia Marszałka Piłsudskiego w dniu dzisiejszym objęłam władzę Komisarza Rządu na m. st. Warszawę.

Zadaniem moim jest utrzymanie w mieście bezpieczeństwa i spokoju.

Wzywam wszystkich mieszkańców m. st. Warszawy do bezwzględnej posłuszeństwa wszystkim zarządzeniom organów bezpieczeństwa zarówno wojskowych i jak i Policji Państwowej.

Zabraniam wszelkich zgromadzeń pod gołębem niebem i pochodów ulicznych.

Zabraniam chodzenia grupami większymi ponad trzy osoby, oraz zatrzymywania się na ulicach miasta.

Zebrań w lokalach zamkniętych winny być meldowane w Komisariacie Rządu na m. st. Warszawę na 24 godziny przed terminem.

Sklepy winny być otwarte w godzinach przepisowych. Pobieranie cen nadmiernych bezwzględnie jest zakazane.

Okna i balkony frontowe winny być zamknięte.

Restauracje i kawiarnie winny być zamknięte o godz. 21-ej.

Winni przekroczenia powyższych rozporządzeń będą karani z całą surowością prawa.

Winni wszelkich występów z bronią w ręku przeciwko ustanowionym władzom oraz winni dokonywania rabunków i grabieży karani będą sądami doraźnymi.

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę

SLAWOJ - SKLADKOWSKI,

General Brygady.

Warszawa, dnia 14 maja 1926 r.

Zagranica o sytuacji w Polsce

(Telegram własny).

Genewa, 14 maja. Cała prasa szwajcarska przynosi obszernie wiadomości o wypadkach w Polsce. „Neue Züricher Zeitung” podaje obszerny artykuł z życiorysem Marszałka Piłsudskiego.

„Generois” nazywa zajęcie Warszawy przez Marszałka Piłsudskiego zwycięstwem demokracji w Polsce. Rząd Witosa chciał rozpuścić przygarnięte właśnie partyjne.

Paryż, 14 maja. (PAT.). Havas donosi, że dzienniki odnoszą się z rezerwą do wypadków w Polsce, oczekując rozwoju sytuacji. „Matin” życzy triumfu mądrości stanu, gdyż jest to konieczne dla zapewnienia spokoju Europy przed zakusami nacjonalistów niemieckich.

INFORMACJE NIEMIECKIE

Radjostacje niemieckie dają obszernie komunikaty o sytuacji w Polsce, oddające na ogół prawdziwie przebieg wypadków. W jednym z komunikatów znajduje się wiadomość o ramięniu Marsz. Piłsudskiego, następny jednak komunikat zaprzecza temu.

Zdaniem Niemców nastroj ludności w Poznaniu i na Pomorzu jest niekorzystny dla Marszałka Piłsudskiego. Natomiast Kongresówka i Małopolska wypowiadają się za Marszałkiem Piłsudskim.

Berlin. (Tel. wł.). Prasa niemiecka donosi, że komunikacja kolejowa pomiędzy Rzeszą a Prusami Wschodnimi przez Pomorze odbywa się normalnie. Na wszelki jednak wypadek władze niemieckie przygotowały komunikację lotniczą.

Berlin. (Tel. wł.). Ukazały się wiadomości, pochodzące z granicy polsko - gdańskiej, jakoby b. minister skarbu Zdziechowski objął w Poznaniu kierownictwo spraw rządowych i wydał rozporządzenie do władz powiatowych, na mocy którego daje im wolną rękę w zwalczaniu Piłsudskiego.

Szanowni Towarzysze! Obywatele!

Rewolucyjne wojska pod komendą Józefa Piłsudskiego wystąpiły do walki przeciwko faszystowskiemu rządowi Chjeno - Piasta. Zadaniem wszystkich robotników i chłopów całej Polski jest walkę tę poprzeć. Koniecznym jest stworzenie wspólnego frontu robotniczo - chłopskiego dla walki przeciwko faszystom, przeciw reakcji obszarnczo - kapitalistycznej

W obliczu niebezpieczeństwa, grożącego masom robotniczym i chłopskim, w obliczu wspólnego wroga proponujemy Wam wyłonienia wspólnego komitetu robotniczo - chłopskiego do walki przeciw faszystom, przeciw rządowi Chjeno - Piasta.

Delegujemy oddawcę tego listu dla porozumienia się z Wami w sprawie terminu i miejsca konferencji.

Komitet Centralny
Komunistycznej Partii Polski.

Warszawa, dnia 14 maja 1926 r.

Na list ten Centralny Komitet Wykonawczy odpowiedział jednomyślnie kategoryczną odmową. Wierni ideom socjalizmu i Niepodległości nie pójdziemy na żadną formę współpracy z partią, która otrzymuje rozkazy z Moskwy, która całą taktykę swoją oparła o szkalowanie, rozbijanie i demoralizowanie ruchu socjalistycznego.

Ostrzegamy raz jeszcze wszystkie organizacje partyjne przed nieszczerem umizgami komunistów.

Kandydat na prem. w Niemczech

(PAT). Prezydent Rzeszy powierzył misję tworzenia gabinetu obecnemu ministrowi Reichswehry Gesslerowi. Gessler misję przyjął i zastrzegł sobie odpowiedź do jutra rano.

Wybory do sejmiku litewskiego

(PAT). Wynik wyborów do sejmiku litewskiego przedstawia się jak następuje: Ludowcy uzyskali 24 mandaty, socjal-demokraci 15, chrześcijańska demokracja 14, związek włościański 10, „Darbo-federacja” 5, narodowcy 3, „Ukminiku” 1, polacy 4, żydzi 3, miemcy 1 i kłajpedzianie 5 — razem 85.

Z komisji dla spraw reorganizacji Rady Ligi Narodów

Genewa, 14 maja. (PAT.). — Obrady Komisji dla spraw reorganizacji Rady Ligi rozpoczęły się, jako poufne. Na początku posiedzenia wznowione zostało zagadnienie jasności obrad. Po długiej dyskusji, na wniosek Cecila, popierającego jawność, przystąpiono do głosowania. Jedynie przedstawiciele Szwajcarii, Francji i Belgii głosowały za poufnością. Wznawiono jawność.

Pierwszy przemawiał delegat Hiszpanji Palacios, przypominając delegatowi Anglii zobowiązania Anglii i zapewnienia popierania kandydatury Hiszpanji na stałe miejsce, poczem ponownie zgłosił żądanie przyznania Hiszpanji stałego miejsca. Domagał się, aby dyskusji poddano zapytanie, czy należy przyznać Hiszpanji stałe miejsce, zapowiedział, że dopiero po tej uchwale Hiszpanja zajmie stanowisko w sprawie powiększenia miejsc niestałych i ich liczby.

Naogół panują dwie główne koncepcje Anglii, Francji, Czechosłowacji i Belgii powiększenia ilości miejsc niestałych do dziewięciu i stanowisko Szwecji oraz Włoch, pragnące powiększenia najwyżej o jedno lub dwa obecnej liczby niestałych miejsc (to znaczy nie do dziewięciu, lecz do siedmiu, lub najwyżej ośmiu).

Strajk kolejowy.

Strajk generalny na kolejach rozwija się szeroko, ogarniając cały kraj. Odwołanie strajku w Warszawie nie dotyczy kolei. Koleje dziś strajkują.

Z OSTATNIEJ CHWILI

SYTUACJA W NOCY.

Wojska rządowe opuściwszy Warszawę, zgromadziły się w okolicach Wilanowa, gdzie także przebywa Prezydent Wojciechowski.

Ze wszystkich stron kraju napływają wielkie i mniejsze oddziały wojsk, przystępując do akcji Komendanta Piłsudskiego, mimo, że nie są one już potrzebne, gdyż w okręgu warszawskim zgromadziła się już armia licząca około 24 p. piechoty i 8 p. kawalerji.

Na drogach prowadzących do Warszawy zatrzymano kilka oddziałów wojsk powołanych przez rząd, zostały one zatrzymane, częściowo zaś przeszły na stronę Marszałka.

Z dalszych stron kraju napływają pisemne meldunki, że oddziały oddają się do dyspozycji Piłsudskiego.

P. WOJCIECHOWSKI WYSYŁA PARLAMENTARZY DO PIŁSUDSKIEGO.

P. Wojciechowski na półtoje godziny przed zajęciem Belwederu uciekł w kierunku Wilanowa i zatrzymał się w pobliżu Wilanowa we wsi Augustówku — z resztami swoich rozbitych wojsk. Późnym wieczorem p. Wojciechowski wysłał parlamentarzy do Marszałka Piłsudskiego, prosząc o rozmowę.

Marszałek Piłsudski w towarzystwie dwóch oficerów wyjechał na spotkanie p. Wojciechowskiego.



Przezorna

gospodyni

używa tylko mydła

Jeleń-Schicht

(Tanie przez swą wydajność)

ROKOWANIA Z P. WOJCIECHOWSKIM.

Godz. 3. Jak się dowiadujemy, parlamentarzysty ze strony p. Wojciechowskiego byli ks. Tokarzewski i adj. Mazanek. P. Wojciechowski z rządem przebywa w Augustówku. Ilu ministrów jest przy p. Wojciechowskim wiadomo. Stwierdzonym jednak jest, że niema tam aresztowanego Chądzyńskiego, ani p. Osieckiego, który wyjechał do Poznania.

Pertraktacje Marszałka Piłsudskiego z p. Wojciechowskim odbywają się przy pośrednictwie p. Rataja. Pertraktacje trwają. Zakończenia ich spodziewać się należy około godz. 9-ej.

NOCNE STRZALY.

Strzały armatnie, które słychać było w nocy pochodziły z akcji wojsk Piłsudskiego, likwidujących w kierunku zachodnim oddziały rządowe. 10-ty pułk piechoty wypowiedział się całkowicie po stronie Piłsudskiego. W Belwederze prócz p. Chądzyńskiego aresztowani zostali p. Lenc i jego sekretarz p. T. Zajackowski.

POGRZEB POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY.

W sobotę 15 b. m. o godz. 4 p.p. odbędzie się na cmentarzu wojskowym na Powązkach pogrzeb 50 szeregowych z różnych oddziałów, poległych w służbie żołnierskiej w Warszawie w dniach 12—14 maja r. b.

Tokarzewski,
gen. brygady,
Komendant miasta.

KOMUNIKAT PATA.

O godz. 2.30 w nocy otrzymaliśmy komunikat PAT-a, stwierdzający na wstępie:

„Dzisiaj w godzinach porannych oddziały wierne Marszałkowi Piłsudskiemu przystąpiły do likwidowania prowokacyjnych wystąpień skompromitowanych generałów Rozwadowskiego, Stanisława Hallera i Zagórskiego, zmierzających do wywołania wojny domowej. Wykorzystując autorytatywne stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, generałowie ci usiłowali skupić przy sobie niektóre oddziały wojskowe dla rozpoczęcia walki ze zdrowym odruchem wojska w obronie jego wartości interesów moralnych, zlekceważonych przez rząd Witosa”.

Dalszy ciąg komunikatu przedstawia bieg spraw i wydarzeń znany już czytelnikom „Robotnika”.

STRAJK POWSZECHNY W KRAKOWIE.

(telefonem).

Strajk powszechny w Krakowie udał się bardzo dobrze. W demonstracjach ulicznych brało udział około 30 tysięcy osób. GEN. SZEPTYCKI WICHRZY W KATOWICACH.

Doszły nas wiadomości, że gen. Szeptycki wicherzy w Katowicach i organizuje wojsko dla upadłego Rządu, mobilizując urlopowane bezterminowo roczniki 1901 i 1903.

W Toruniu kolejarze wraz z całą ludnością nie wypuścili dwóch pociągów naładowanych wojskiem, które miały być użyte przeciwko Piłsudskiemu. Do Warszawy przybywa jeszcze jeden pułk (pułk strzelców konnych) do rozporządzenia Marszałka.

Dowódca 64 pułku piechoty zaarrestował wczoraj nad ranem w Kutnie miejscowego komendanta Zw. Strzeleckiego i 2-ch młodocianych strzelców, których zabral ze sobą w drogę.

SYTUACJA WE LWOWIE.

Nasz korespondent telefoniczny: W mieście panuje spokój. Odbywają się samorzutne manifestacje na rzecz Marszałka Piłsudskiego. Próba faszystów sfornowania Legji oficerów rezerwy przeciwko akcji Marszałka nie powiodła się i została zamiechana. Policja polityczna dokonała aresztowań wśród działaczy ukraińskich. Ogłoszono w mieście stan wyjątkowy.

KRONIKA POLITYCZNA.

NOMINACJE.

Witkowski został mianowany prezesem Banku Polskiego, z poleceniem natychmiastowego objęcia Banku.

Plk. Koc został mianowany zastępcą dowódcy miasta dla spraw cywilno - politycznych.

N. P. R. i „GŁOS CODZIENNY”.

„Głos Codzienny” organ N. P. R. szedł za całą tą partją w jej zbrodniczej akcji na rzecz Chjeno - Piasta. Trzeba było dopiero ostatnich, wstrząsających wypadków, aby część enpeerowców przyszła do rozumu i przyznała się we wczorajszym numerze, iż partja była błędnie przez swoich przewodników prowadzona i że miejsce partji robotniczej jest u boku Marsz. Piłsudskiego, a nie obok Witosa i Kiernika.

Jak słyszymy, rozłam w N. P. R. jest nieunikniony. Z posłów występują z partji posłowie Waszkiewicz, Michałak i Ciszak.

„Głos Codzienny” został onegdaj obsadzony przez Strzelców i oddany do dyspozycji lewicy N. P. R.

ODEZWA STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

Stronnictwo Chłopskie wydało odezwę, wzywającą ludność wiejską do popierania Piłsudskiego.

PRZECIWKO ŁOTROM.

Zw. Zaw. Dozorców Domowych rozplakowało wczoraj w Warszawie odezwę, wzywającą swoich członków do poskramiania łotrów, strzelających z domów do wojska.

„FOLKSJAJTUNG” W SOBOTE.

Od dnia dzisiejszego organ Bundu „Folksjajtung” zaczyna wychodzić w soboty.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym dodatku nadzwyczajnym Nr. 2 „Robotnika” mylnie zamieszczono wiadomość o rzekomem aresztowaniu synów Seweryna Junga (właściciela browaru).

We wczorajszym 2-im dodatku nadzwyczajnym „Robotnika” podaliśmy mylną wiadomość, że p. Puzyna strzelał z ołona domu Nr. 9 przy ul. Wareckiej i został aresztowany, stwierdzić należy, że p. Puzyna ani nie był aresztowany, ani też nie strzelał. Strzelał „ktoś” z sąsiedniego mieszkania, niejakiego p. Zabieli. P. Zabieli był aresztowany. Uzupełniając podaną przez nas wczoraj wiadomość stwierdzamy, iż prowokacyjna strzelanina tajemniczego huligana faszystowskiego trwała około piętnastu minut, wywołując popłoch na ul. Wareckiej i okolicy.

ZAPRZECZENIE.

Wczoraj zgłosili się w redakcji naszej p. Michał Majewski, stud. praw Uniw. Warsz. i p. Michał Majewski, administrator kolonii akademickiej przy ul. Grójeckiej 39, i oświadczyli w imieniu ogółu akademików tej kolonii, że artykuł, zamieszczony w „Kurjerze Czerwonym” z dnia 14 b. m. p. t.: „Strzały z okien”, jest od początku do końca zmyślny.

Wiadomości telegraficzne

— Ambasadorowie Japonji, akredytowani w różnych krajach, przyjęli, zgodnie podczas obrad w Stambule, uchwałę, uznającą Stambul za punkt centralny wszystkich ekonomicznych operacji z bliskim Wschodem.

— Prasa donosi z Belgradu, iż minister spraw zagranicznych Niemiec, szef delegacji jugosłowiańskiej, nie może się udać na konferencję rozbiorową, z powodu sytuacji politycznej.

— Trybunał belgradzki skazał Radomira Pačicia, syna prezydenta ministrów Jugosławji na 15 miesięcy więzienia i 100 tysięcy denarów grzywny za zastrzelanie.

KRONIKA.

NASZE DODATKI W CZORAJSZYM.

Wczoraj wypuściliśmy na miasto dwa dodatki nadzwyczajne, które rozchwytały się z niebywałą szybkością i gorączkowym zaciekawieniem.

UNIwersytet zamknięty.

Wisi kartka „zamknięto“. Wykłady się nie odbyją.

WIDOWISKA ZAWIESZONE.

W dalszym ciągu ani w teatrach ani w kinach przedstawienia się nie odbywają.

SKLEPY.

Sklepy wszystkie były zamknięte przez cały dzień.

TRAMWAJE.

Ani jeden tramwaj nie ukazał się na ulicach Warszawy.

ZEWIERZĘCONY KLECHA.

Ksiądz kapelan szpitala św. Rocha Raitkowski, gdy mu wskazano na 7 trupów żołnierskich, powiedział do sanitariuszy: „zabierajcie te trupy, to nie nasi, to trupy Piłsudczyków, niech sobie z nimi robią co chcą!“ Bez komentarzy!

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

C. K. W.

Dzisiaj o godz. 11-ej rano w lokalu „Robotnika“, ul. Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P.P.S. Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o konieczne przybycie na posiedzenie.

Sekretariat Generalny
C. K. W. P. P. S.

O. K. R. P. P. S. Warszawa - Podmiejska. Posiedzenie O. K. R. P. P. S. Warszawa-Podmiejska odbędzie się dzisiaj o godz. 6-ej p. p. w lokalu „Robotnika“, Warecka 7. Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków niezbędna.

Egzekutywa.

BIULETYN P. P. S.

Wczoraj wyszły 3 numery Biuletynu P. P. S. bezpłatnego wydawnictwa W. O. K. R. P.P.S., informującego o najważniejszych wydarzeniach dnia.

Nasze wystawy świadczą o wyborze obuwi który posiadają magazyny
H. Obremski i S-owie Senatorska 27-Nowy-Swiat 52.



Zabici i ranni Z DNIA W CZORAJSZEGO.

Szpital Dzieciątka Jezus. Zabici wojskowi: Ryszard Popławski, por. baonu C. K. M. Rembertów, Jan Iwan, lat 22, szereg. 37 p.p., Władysław Leśniewicz, lat 25, szereg. 10 p.p., Ignacy Ziolkowski, szereg., Kazimierz Łącki, lat 25, Cywilni: Jan Wójcik, student (Radzymińska 18), posiadał legitymację Józefa Kurkowskiego, Stefania Wiśniewska, krawcowa (Rybaki 19), Ranni wojskowi: Maciej Najda, lat 23, szereg. 57 p.p. (Poznań), Serafin Selmanowicz, lat 22, szereg. 22 p.p. (Siedlce), Izrael Szmuklerowski, lat 27, szereg. 22 p.p. (Siedlce), Henryk Marklewski, lat 22, szereg. 7 pułku ułanów, Jan Janczewski, lat 21, szwoleżer 1 pułku, Teodor Iwanow, lat 26, szereg. 37 p.p., Bronisław Miller, lat 21, szereg., Jan Madziar, lat 20, szwoleżer 1 pułku, Józef Jenak, podpor. 37 p.p., Karol Matuszek, szereg. 5 p.p., Konstanty Kieliszek, lat 23, szereg. 1 pułku legionów, Wincenty Lechowicz, szereg. lat 21, Konrad Mucha, lat 22, szereg. 68 p.p., Jerzy Zaremba, lat 29, por. wyższej szkoły wojennej, Jan Kłyszewski, lat 22, szereg. 5 pułku legionów, Uljan Motruch, szereg. (w wypadku dostał szalu ze zgrozy), Ludwik Pachenkowski, lat 22, szereg. 37 p.p., Mieczysław Szalański, lat 22, szereg. 21 p.p., Józef Ulman, lat 31, kpt. wyższej szkoły wojsk., Jan Lempicki, lat 23, podpor. szk. inż., Dymitr Beniuk, lat 22, szk. inż., Kazimierz Kotliński, lat 27, sierżant wyższ. szk., Józef Małachowski, lat 23, Dariusz Krosnowski, lat 19, szereg. 1 pułku łączności, Stefan Derkacz, lat 20, 1 p. łączn., Symba Ajenmesser, lat 21, szereg. 71 p.p., Iwan Pajkow, lat 26, szereg. 37 p.p., Franciszek Przywojski, lat 22, szereg. 31 p.p., Władysław Paciorek, lat 25, plutonowy 5 p.p., Marjan Osuchowski, lat 22, szereg. 5 pułku legionów, Władysław Purski, lat 23, plutonowy 1 pułku szwoleżerów, Henryk Lewandowski, lat 22, Stanisław Stanisławski, ułan 11 pułku, Józef Ikow, lat 22, ułan 11 pułku ułanów, Adam Mikołajczyk, lat 24, kapr. 37 p.p., Jan Pabis, lat 22, szereg. 36 p.p., Władysław Obrzywolek, lat 24, kanonier C. K., Jan Neuman, lat 22, szereg. 7 p.p., Stefan Nicyporecznik, lat 21, szereg. 13 p.p., Lucjan Konarski, lat 21, szereg. 37 p.p., Antoni Nowicki, lat 23, ułan 11 pułku, Józef Komajda, lat 25, szereg. 9 pułku legionów, Cywilni: Jan Gawin, lat 56, cieśla (Czerwińska 18), Julian Rosołowski, lat 63, stolarz min. skarbu (Rako-

wieka 15), Eugeniusz Dostał, lat 12 (Czerwińska 7), Marjan Kowalski, lat 19, Teodor Szewczyk, lat 26 (Kaniowska 21), Piotr Szmalek, lat 65 (Wilcza 42), Stanisław Wąsowski, lat 20 (Żelazna 47), Jan Zywacz, lat 28 (Długa 18), Władysław Chojnowski, lat 26, Stefan Zoch, lat 20 (Chmielna 104), Czesław Libel, lat 17 (Wrzesińska 4), Władysław Pilaszek, lat 34 (Wronia 19), Zbigniew Diksztor, lat 23 (Zórawia 6), Zygmunt Stemplewski, lat 15 (Sandomińskiego 21), Józef Paruch (Al. Jerolimskie 93), Bogusław Jezowski, lat 27, student W. S. H. (Koszykowa 21), Antoni Wiśniewski, lat 19, rymarz (Chmielna 34), Stefan Zagalski, lat 20 (Belgijska Nr. 16), Stefan Milewski, lat 20, szwejer (Madalińskiego 27), Eugeniusz Kurlinker, lat 20, rzeźnik (Pańska 2), Kazimierz Bura, lat 43 (Dzika 62), Andrzej brudziński, lat 42 (Domostawek, Poznań), Marjan Moszczyński (Browarna 20), Ignacy Zak, lat 21 (Górczewska 14), Walenty Pęsik, lat 32, służący (Wiejska 11), Stanisław Zaput, 10-miesięczny syn żołnierza (Siedlecka 66), Władysław Krawiec, lat 34 (Marszałkowska 14), Jan Rzątkowski, lat 41, handlowiec (Al. Ujazdowskie 40), Walenty Sypniewski, lat 64 (Krucza 13), Zygmunt Kłodorski, Jan Kostuch, lat 25, Jakób Zieliński, lat 50 (Piękna 38), Leon Jabłoński, lat 47 (Czerwińska 168), Antoni Dameradzki, lat 50 (Emilji Plater 13), Franciszek Stybrzyński, lat 20 (Pańska 58), Józef Nadolny, lat 23 (Krochmalna 75), Tadeusz Trapzo, lat 25 (Wspólna 61), Jan Święcki (Wronia 66), Icek Książczak, lat 21 (Kopernika 3), Stefan Fiedor, lat 19, Józef Słowiński, lat 16 (Tarczyńska 11), Piotr Antolak, lat 46 (Żelazna 42), Czesław Rozum, lat 25, Władysław Osiński, lat 29 (Piękna 45), Stefan Lipkowski, lat 23 (Wiejska 5), Bronisław Tonderski, Stanisław Szempliński, lat 24 (wieś Nowe Brzeziny, gm. Jabłonna), Józef Trzmiel, lat 30 (Wronia 4), Zygmunt Piotrowski, lat 22, Józef Ajewski, lat 20, służący szpitala Dz. Jezus (ranny podczas ostrzeliwania szpitala), Wawrzyniec Szłapka, szereg. 1 pułk. saperów, Jakób Marcinkowski, lat 56, dozorca domu (Marszałkowska), Edward Ratajewski, st. referent min. kolei, Władysław Szabeniowski, lat 25, student politechniki (Podwale 6), Kazimierz Fronczek, lat 17, student (Szczęśliwice), 7 mężczyzn nieustalonych nazwisk, Ela Magelówna, lat 18 (Hoża 15), ekspedjentka, Wiktorja Skrzyżanowska, lat 26 (Marszałkowska 59), służąca, Helena Walentówna, lat 34 (Krucza 13), Antonina Maciejewska, lat 58 (Górnica 21), Sala Pestówna, lat 10 (Żelazna 39), Marja Wójcikówna, lat 12 (Raszyńska 18), Irena Ziejówna, lat 2 (Kopińska 10), córka robotnika, Agrypina Czerwińska, lat 55 (Al. Jerolimskie 125).

Ambulatorjum przy szpitalu Dzieciątka Jezus. Opatrzni ranni wojskowi: Władysław Zymasz, kapral 1 pułku szwoleżerów, Zacharyusz Suszny, szereg. 37 p.p., Piotr Sulczycki, szereg. 71 p.p., Jan Pytka, szereg. 28 pułku artylerji, Konstanty Klimiuk, szereg., Stanisław Trembla, szereg. 4 pułku oddz. sztab. Cywilni: Stanisław Miecznikowski, Antoni Różycki, Karol Świętek, Bronisław Oberkoch, Antoni Nowakowski, Stefan Uchjas, Mieczysław Kozłowski, Jan Rytko, Czesław Frydrychewicz, Stanisław Tyszkiewicz, Marjan Konopiński, Ludwik Siwakowski, Piotr Mazurkiewicz, Edward Rogalski, Aleksander Węgrowski, Jakób Szerner, Jan Matulko, Józef Machunfeld, Aleksander Przytulski, Andrzej Rosiak.

Szpital Dzieciątka Jezus przy ul. Złotej 74. Ranni: Marjan Jatzuk, lat 33 (Topiel 8), szewc, Jan Święcki, lat 35 (Wronia 36), Romuald Kozłowski, lat 35, przodownik IV komisariatu (Złota 56), Stanisław Próchnicki, lat 26 (Filtrowa 30), Cudyk Szafran, lat 22 (Wołyńska 23), Zabita Zofia Gwiazdowiczowa, lat 18, żona robotnika (Krochmalna Nr. 57).

Zmarli wskutek odniesionych ran: Sawicki Julian, Sawicki Henryk, Kawalek Bolesław, Szymański Ksawery, Ziomek Jan, Waszewski Stanisław, Grabowski Bronisław. Ogółem w dn. 14 b. m. w szpitalu Dzieciątka Jezus znajduje się zabitych i zmarłych, wskutek odniesionych ran 15 osób, oraz 145 rannych.

W klinice położniczej przy szpitalu Dzieciątka Jezus, Zabici: mężczyzna N. N. lat około 50, przy którym znaleziono kwił Kasy Chorych na nazwisko Stanisława Benka, Wiktor Piskorski, lat 35, szlifierz (Koszykowa 37) fabryki kopyt „Formiarz“, kobieta-żydówka N. N. lat około 25. Ranni: Jan Kozubek, por. 37 p.p., Wincenty Lechowicz, szereg. z Działdowa, Szuster Kolman, szereg. 37 p.p. (Zduńska Wola). Ogółem w klinice tej znajduje się 3 osoby zabite i 4 — ranne.

Szpital Przemienienia Pańskiego. Zabici wojskowi: Hodobd Kazimierz, kpt. 71 p.p., Aleksander Osiecki, lat 22, szereg. 36 p.p., Sowiński Władysław, lat 21, szereg. 36 p.p., Cywilni: Szyrowski Henryk, Piętko Piotr (Białostocka 27), 2 mężczyzn nieustalonych nazwisk. Ranni wojskowi: Radoniewicz Julian, lat 30, por. 22 p.p., Kopec Szczepan, lat 21, szereg. 22 p.p., Miszczyk Stefan, szereg. 22 p.p., Barylczyk Jan, lat 22, szereg. 36 p.p., Andzin Jan, lat 22, szereg. 36 p.p., Szwora Antoni, lat 23, szereg. 36 p.p., Marcinak Józef, szereg. 36 p.p., Jeleński Władysław, lat 22, szereg. 36 p.p., Olszewski Władysław, szereg. 36 p.p., Sidoruk Dymitr, lat 25, szereg. 36 p.p., Gajczy Franciszek, szereg. 36 p.p., Karol Kazimierz, szereg. 36 p.p., Igielko Jankiel, lat 23, szereg. 13 p.p., Jachowski Julian, lat 28, szereg. 36 p.p., Maczykowski Wacław, lat 21, szereg. 13 p.p., Konarzewski Adam, szereg. 13 p.p., Ksieżopolski Zygmunt, lat 24, szereg. 71 p.p., Romaniuk Kirył, lat 21, szereg. 71 p.p., Pierzynowski Czesław, lat 23, st. szereg. 13 p.p., Myrzyński Aleksander, szereg. 71 p.p., Frączkiewicz Stanisław, lat 21, szereg. 71 p.p., Flaga Stefan, lat 21, szereg. 71 p.p., Rynfeld Paweł, lat 21, kapr. 71 p.p., Pawelczyk Wacław, lat 22, szereg. 71 p.p., Kielkiewicz Czesław, podporządk. 36 p.p., Kamiński Roman, lat 24, st. szereg. 36 p.p., Cywilni: Koronowski Lucjan, lat 26, polerownik (Kawczyńska 65), Kielak Stanisław, lat 22, robotnik (Targówek), Papa Edmund, lat 20, student (Grodzińska 41), Zakrzewski Stanisław, lat 38, tramwajarz (Południowa 3), Ambrozik Roman (Białostocka 35), Krzysztopolski Zygmunt, lat 14, uczeń szkoły powszechnej (Grodzińska 22). Ogółem w szpitalu Przemienienia Pańskiego dn. 14 b. m. znajduje się 7 osób zabitych i 36 rannych.

Szpital św. Rocha, Zabici: por. Sobieski Józef lat 25 z 13 p. p. oraz Szczepa Stanisław lat 21, uczeń (Długa 29). Ranni wojskowi: Wiącek Stefan lat 22 szereg. komp sanit., Gaska Stanisław lat 24 szereg. 1 pułku strzelców, Komorowski Stanisław lat 21 szwieżer 1 pułku, Kiszko Jan lat 21 szwoleżer 1 pułku, Walinowicz Józef lat 24 szereg. 1 p. p., Rzepiński Władysław szereg. 71 p. p., Zbieniuś Ludwik lat 20 szereg. 71 p. p., Bendowski Antoni, szereg. 58 p. p., Moszy Antoni lat 21 szereg. 1 p. p., Starczyński Stanisław lat 22 szereg. 37 p. p. (Kutno), Cywilni: Wiener Rubin lat 41 nauczyciel (Chmielna 41), Kotarska Janina lat 21 (Wolność 2), Młodzianowski Henryk lat 21, robotnik (Natołńska 3), Barański Stanisław lat 38 rzeźnik (Dzika 62), Fabjański Franciszek lat 52, woźny (Zytunia 18 a), Giedła Franciszek lat 65, robotnik (wieś Ludnia — Łomża), Kordecki Piotr lat 44 robotnik (Iwicka 27), Ferde Ryszard lat 36 thomacz przyjeźdnicy (hotel Bristol), Pała Wojciech lat 63 robotnik (Solec 24), Toński Stanisław lat

65 (Emilji Plater 20), Hryng Hersz lat 26 urzędnik Kowalewska Bronisława (Piękna 8), Hejdenberg Chaskiel lat 34, handlowiec (Przemysłowa 11), Obarski Jan lat 23 szwoleżer 1 pułku. Ogółem w szpitalu św. Rocha w dniu 14 b. m. znajduje się 2 osoby zabite i 24 rannych.

Szpital Czerwonego Krzyża. Zabici wojskowi: Kudliński Kazimierz szwoleżer i pułku, nieustalonych nazwisk: kapral 13 p. p. i szeregowiec 1 pułku strzelców; cywilni: Kwilant Józef lat 30, słusarz (Pińsk), Ranni wojskowi: Sztachtowicz Bronisław lat 29, plut. 1 pułku strzelców konnych, Kierienicz Józef szereg. 5 pułku saperów, Sopożyński Karol szereg. 1 pułku strzelców konnych, Rybak Piotr szwoleżer 1 pułku, Kołodziejczyk Józef szereg. 1 pułku strzelców konnych, Stańczak Stefan szereg. 1 pułku strz. kon., Szydłowski Józef szereg. 1 p. strz. kon., Boguszewicz Tytus szereg. 58 p. p., Zielonka Wacław por. wyższ. szk. wojsk., Madry Aleksander szereg. 1 p. strz. kon., Platek Józef szereg. 1 p. strz. kon., Majak Stefan szereg. 1 p. strz. kon., Białokurwicz Jan szereg. 1 p. strz. kon., Wiącek Sylwester kapr. 58 p. p., Chmielak Władysław szereg. 1 p. strz. kon., Kowadek Stanisław szereg. 10 p. p., Pechal Józef chorąży 21 p. p., Oleksiuk Aleksander ułan 14 pułku, Lis Stefan szereg. 58 p. p. (Poznań), Kaczyński Jan lat 22 szereg. 1 pułku łączności, Sucharzewski Bolesław szereg. 71 p. p., Kadros Piotr lat 22 szereg. 71 p. p., Łaszczuk Samson lat 22 szereg. 11 p. strz. kon., Iwasik Mikołaj st. szereg. 21 p. p., Konarzewski Piotr lat 21 szereg. 13 p. p., Ruslewski Edward lat 23 szwoleżer 1 pułku, Przybiński Kazimierz lat 21 szwoleżer 1 pułku, Maksymiuk Nikodem lat 24 szereg. 71 p. p., Bogdanowicz Piotr lat 22 szereg. 71 p. p., Brzeziński Szczepan szereg. 51 p. p., Woronicki Piotr szereg. 1 pułku legionów, Konigsberg Jozek szereg. 13 p. p., Chrzanowski Jan szereg. 13 p. p., Cywilni: Gałazka Jerzy lat 14 uczeń (Browarna 15), Karlicki Edward lat 29 kotlarz (Krak. Przedm. 26-28), Turek Michał (Łuzycza 4), Wawrzyniak Kazimierz (Czerwińska 12), Kamelak Józef (Czerwińska 140), Cichocka Józefa (Czerwińska 209), Milczarek Antoni lat 48, Łukomska Marja lat 18, służąca (Przemysłowa 2), Siedlecki Stanisław lat 16, Kucharczyk (Przemysłowa 28), Raczkowski Marja lat 43, żona kolejarza (Dobra 57) Ogółem w tym szpitalu w dniu 4 b. m. znajduje się 4 osoby zabite i 48 — rannych.

Ambulatorjum Kasy Chorych przy ul. Solec 93. Ranni: Zygmunt Skonieczny (Hoża 30), Antoni Skrzyński (Fabryczna 4), Eugenia Pnińska (Marszałkowska 95), Antoni Kołaczynski (Świętokrzyska 7), Kazimierz Jacek (Wilcza 25), Stanisław Puczalski (Czerwińska 212).

Lecznica św. Antoniego przy ul. Topiel 14. Ranni: Stefan Hrynnik, lat 11, uczeń gimnazjum miejskiego (Drewniana 33), mężczyzna N. N.

Szpital Starozakonnych na Czystem. Ranni: wojskowi: Michał Łuc, lat 33, sierżant 37 p. p., Ignacy Ostrowski, lat 22, szereg. 37 p. p., Antoni Szełiga, lat 22, szereg. 37 p. p., Szulim Kuchorn, lat 21, szereg. 37 p. p., Wasyl Kablak, lat 23, szereg. 37 p. p., Kazimierz Osiecki lat 23, kapral 11 p. ułanów, Józef Dyszko, lat 23, kapral 11 p. ułanów, Antoni Kasprzak, lat 23, szereg. 37 p. p., Stanisław Bachalski, lat 21, szereg. 11 p. ułanów, Czesław Klus, lat 20, 11 p. ułanów, Alfred Berek, lat 22, szereg. 25 p. p., Gabryel Krukowski, lat 20, szereg. 5 p. legionów, Jan Baran, lat 21, szereg. 1 p. strzelców konnych, Edward Marzyński, lat 22, szereg. 11 p. ułanów, Wasyl Muniłko, lat 24, szereg. 31 p. p.

Ranni cywilni: Jan Dominik lat 27, (Górczewska 50), Józef Bąkowski lat 30, tokarz (Tarczyńska 15), Stanisław Kardynałowicz lat 19, uczeń (Tarczyńska 2), Józef Didrych lat 14, uczeń (Bema 48), Józef Prędecz lat 44, (Solec 33), Stefan Zajac lat 18, szewc, Leon Osuchowski lat 33, Janusz Giebel, lat 25, student, Antoni Augustyniak, lat 21, robotnik, Walenty Suprycki, lat 19, robotnik, Bogumił Urbaneck lat 12, (Szczęśliwa 12), Anna Plewczynska lat 56, przywóz (Wianicka 7), Stanisława Roczniak lat 16, (Wolska 37), Anna Golbergowa lat 24, przywóz (Daleka 13), Antoni Bajer, lat 28, kolarz (Opaczewska 12).

Zabici: Jakób Nikofczuk lat 21, szereg. 37 p. ułanów i kobieta N. N.

Ogółem w tym szpitalu znajduje się z dnia 14 b. m. 30 osób rannych i 2 zabite.

Szpital św. Ducha, Zabici wojskowi: Józef Niedzielski por. 8 pułku legionów i Franciszek Borowiecki szereg. 36 p. p.

Ranni wojskowi: Kazimierz Zysko lat 20 szereg. 1 pułku łączn., Władysław Kowalicki szereg. 1 pułku łączności, Józef Rudzki lat 23 szereg. 37 p. p., Ołasiuk Józef, lat 23 szereg. 1 pułku łączności, Teodor Lisiewicz szereg. 1 pułku łączności, Józef Gales lat 49 wachmistrz 1 pułku szwoleżerów, Jakób Zwirz, szereg. 10 p. p., Jan Kozubek podpor. 37 p.p., Fudała Józef lat 23 szereg. 57 p. p., Zemałtel Józef lat 21 szereg. 17 p. p., Stolarski Zygmunt lat 21 szereg. 32 p.p., Szuska Kauma, szereg. 37 p.p.

Cywilni: Kuśmierek Kazimierz lat 19, robotnik (Łucka 19), Pilaszek Józef lat 19 murarz (wieś Humin), Izaak Aleksandra lat 30 krawcowa (Węgierska 13), Skrzela Jan, Majewski Józef lat 33 urzędnik P. K. O. (Hoża 16), Olbrych Michał robotnik, Burzyńska Bronisława lat 38, żona robotnika (Fabryczna 8), Poteralski Stanisław lat 27, robotnik (Fabryczna 8), Wers Aleksander lat 19 pomocnik rzeźniczy (Fabryczna 4), Miłoszewski Damazy, Berowski Ludwik lat 24, szofer (Oświęcimska 8), Opalińska Janina lat 28 telefonistka (Wronia 2), Fryber Franciszek lat 28, szewc (Towarowa 60), Szurman lat 26, kupiec, Bauer Klementyna lat 28 (Grójcecka 24). Ogółem w tym szpitalu znajduje się 2 osoby zabite i 27 — rannych.

Szpital św. Stanisława na Woli. Dziewczynka ranna lat około 4 niewiadomego nazwiska.

Artystka teatru „Narodowego“ Władysław Staszkowski lat 60 (Szczęśliwa nr. 1), idąc w dniu wczorajszym do swej córki Marii Zarembianki artystki teatru im. Fredry, przez plac Trzech Krzyży, został ugodzony kulą w klatkę piersiową. Rannego w stanie ciężkim przechodnie przewieźli do szpitala św. Rocha.

Lecznica siostr Elżbietanek przy ul. Topiel 14 ofiarowują w swym zakładzie 14 miejsc bezinteresownie rannym.

W dniu 14 b. m. ogółem zostało zabitych 35 osób, rannych zaś — 323.

Ogólna liczba zabitych od początku walk wynosi 86 osób, zaś rannych — 565.

Do powyższych ofiar dochodzą jeszcze ranni i zabici przybyli w dniu 14 b. m. do szpitali: Mokotowskiego i Ujazdowskiego. Szczegółowego wykazu nie można było otrzymać z powodu trudnego dostępu.

Powyższe wykazy ofiar podane są do godz. 5

Nie do zdarcia
obcasy i podeszwy
BERSONA.
Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSONA używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane. We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych
Bersonowskich
obcasów i podeszew gumowych.
BERSONA są najlepsze.

UDORYN
(w pudełkach z siltkiem)
jedyny wypróbowany radek usuwający bezpowrotnie
POT I NIEMIŁA WOŃ z RAK, NÓG I PACH.
Labor. Chem. Farm. „Ap. KOWALSKI“
Warszawa Miodowa 5.

PIEGI złote płamy przyszcze usuwa: „Crem de Rose“
Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.
Skład główny
St. Kopeć, Chłodna 55.
OGŁOSZENIA DROBNE
Patofony, Parlofony, Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych — Feigenbaum, Bielańska 1.
Płyty zgrane polamać nie kupuj lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.
Dr. A. CEYTLIN ginekolog przeprowadził się na ul. Elektoralną 31 m. 1, 412-22